

Sygn. akt V ACa 253/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Tomasz Pidzik (spr.)
Sędziowie :	SA Grzegorz Stojek SA Olga Gornowicz-Owczarek
Protokolant :	Barbara Knop

po rozpoznaniu w dniu 9 listopada 2012 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa Zakładu (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w K.

o zaniechanie czynów nieuczciwej konkurencji

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 24 stycznia 2012 r., sygn. akt XIII GC 237/10

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, że zobowiązuje pozwaną (...) Spółkę Akcyjną w K. do zaniechania wytwarzania, oferowania oraz wprowadzenia do obrotu następujących urządzeń:

- szybkiego przekaźnika pośredniczącego (...),
- przekaźnika sygnalizacyjnego (...),
- przekaźnika kontroli drożności obwodów wyłączających (...),
- przekaźnika czasowego (...),
- przekaźnika przełączającego zasilanie podstawowe na rezerwowe (...),
- przekaźników pomocniczych (...),
- przekaźnika bistabilnego (...),

- przekaźnika bistabilnego (...),
- Centralnej Sygnalizacji Awaryjnej (...)1,
- rezystora (...)

oraz w punkcie 2 w ten sposób, że oddała powództwo w pozostałej części;

2. oddała apelację pozwanej w pozostałej części;

3. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 540 (pięćset czterdzieści) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt V ACa 253/12

UZASADNIENIE

Powódka Zakład (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wnosila o zobowiązanie pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w K. do zaniechania niedozwolonych działań w postaci wykorzystywania informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa powódki oraz wprowadzania potencjalnych klientów w błąd poprzez zaniechanie wytwarzania, oferowania oraz wprowadzania do obrotu urządzeń w postaci wyszczególnionych w pozwie przekaźników, Centralnej Sygnalizacji Awaryjnej oraz rezystorów bezindukcyjnych, nakazanie opublikowania na koszt pozwanej treści zapadłego w niniejszej sprawie orzeczenia w dzienniku (...), miesięczniku (...), a także zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu.

W odpowiedzi na pozew pozwana wnosila o oddalenie powództwa w całości oraz nakazanie powódce podania do publicznej wiadomości treści zapadłego orzeczenia z informacją, iż pozwana wytwarzając i oferując przedmiotowe urządzenia nie podjęła niedozwolonych działań w postaci wykorzystywania informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa oraz o zasądzenie na rzecz pozwanej kosztów procesu przecząc jakoby opracowała urządzenia wymienione w pozwie na podstawie danych technicznych stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa powódki.

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 24 stycznia 2012 r. uwzględnił żądanie powódki za wyjątkiem opublikowania oświadczenia w (...). Wyrok ten wydano w następująco ustalonym stanie faktycznym:

Powódka Zakład (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. w zakresie swojej działalności zajmuje się produkcją oraz sprzedażą urządzeń, w szczególności przekaźników takich jak szybki przekaźnik pośredniczący (...), przekaźnik sygnalizacyjny (...), przekaźnik kontroli drożności obwodów wyłączających (...), przekaźnik czasowy (...), przekaźnik przełączania zasilania (...), przekaźniki pomocnicze (...), (...), (...), przekaźnik bistabilny(...), przekaźnik bistabilny (...); Centralnej Sygnalizacji Awaryjnej (...) oraz rezystorów dociążających (...).

M. Ż. był pracownikiem powódki od 1 grudnia 1999 r. na stanowisku konstruktora i złożył oświadczenie, iż zapoznał się z obowiązującym u powódki Regulaminem Pracy i Regulaminem wynagradzania. Następnie od 2007 roku pracował na stanowisku Kierownika (...). W umowie o pracę nie zawarto klauzuli o zakazie konkurencji. Zgodnie z § 7 Regulaminu Pracy obowiązującego u powódki, przez tajemnicę tej spółki rozumie się nieujawnione do publicznej wiadomości informacje techniczne, technologiczne, produkcyjne, handlowe i organizacyjne, co do których Pracodawca podjął niezbędne działania w celu zachowania ich poufności, a określone tematycznie w załączniku nr (...) do regulaminu. Natomiast w zakresie tematycznym tajemnicy służbowej znalazła się między innymi dokumentacja techniczna, technologiczna i produkcyjna w postaci informacji programowych, rozwiązań konstrukcyjnych, projektowych, wynalazków oraz know-how, a także dokumentacja handlowa obejmująca źródła zaopatrzenia, obszary zbytu, poziom cen, transakcje handlowe, listy klientów i ceny transakcji.

Sąd Okręgowy ustalił dalej, że projekty urządzeń produkowanych przez powódkę w formie elektronicznej znajdują się na serwerze firmy i dostęp do tych danych mają tylko niektórzy pracownicy. Taki dostęp miał M. Ż., a także zarząd,

dyrekcja i część kierowników. Wszystkie komputery pozostające do użytku pracowników są połączone w sieć, w której przepływ danych jest kontrolowany. M. Ż. pracując u powódki miał zamiar zawrzeć umowę o pracę z pozwaną z przedstawicielami której kontaktował się na targach energetyki we wrześniu 2009 roku. O rozmowach prowadzonych w tym przedmiocie z pozwaną poinformował M. P. i S. T., proponując im zmianę pracodawcy. Wówczas M. Ż. był ich kierownikiem. M. Ż. planował u nowego pracodawcy odtworzyć produkcję takich urządzeń, jakie produkuje powódka, z nieznacznymi zmianami i jednocześnie zwiększyć swoje zarobki. M. Ż. i S. T. na początku października 2009 roku byli na spotkaniu w siedzibie pozwanej, na którym miały być prowadzone rozmowy o podjęciu pracy w tej spółce, jednakże warunki finansowe zaproponowane S. T. nie satysfakcjonowały go. Na spotkaniu pozwaną reprezentował wiceprezes zarządu R. M., kolega M. Ż. ze studiów. M. Ż. od połowy września kilkakrotnie rozmawiał telefonicznie z R. M..

M. Ż. prosił M. P. o zgranie na prywatnego laptopa zawartości sterowanych cyfrowo maszyn powódki. Na podstawie takich programów można bez dokumentacji technicznej wykonać gotowe elementy urządzeń powodowej spółki. Programistą urządzeń powódki był M. P.. Stworzenie jednego programu do produkcji od podstaw nowego urządzenia zajmowało kilka miesięcy. Wobec faktu, iż M. P. tego nie uczynił zadość prośbie kierownika, M. Ż. poinformował go, iż sam kupi twardy dysk, aby skopiować dane za pośrednictwem swojego komputera. M. Ż. ustalał, czy maszyny są połączone z firmową wewnętrzną siecią komputerową. Zapytał też S. T., który konstruował prototypy urządzeń dla powódki oraz pisał oprogramowanie na komputer PC, gdzie w komputerze znajdują się jego projekty. M. Ż. zbierał także wszelkie informacje dotyczące maszyn, urządzeń i zaplecza mechanicznego powódki w celu ustalenia, gdzie takie same maszyny można kupić i za jaką cenę. M. P. i M. Ż. rozmawiali na powyższe tematy między innymi za pośrednictwem komunikatora (...).

Ustalił Sąd Okręgowy dalej, że w dniu 21 października 2009 r. po godzinie 15⁽⁰⁰⁾ administrator sieci komputerowej zauważył, iż komputer M. Ż. pobiera dużą ilość danych z wewnętrznej sieci powódki i telefonicznie zawiadomił o tym prezesa zarządu powodowej spółki (...). Prezes wraz z dyrektorem (...) M. R. i dyrektorem (...) A. P. przyjechali do firmy około godziny 20⁽⁰⁰⁾, gdzie zastali pracujący komputer M. Ż., a na ekranie monitora wyświetlał się komunikat o przerwaniu pobierania danych. M. Ż. nie było w pomieszczeniu. W komputerze M. Ż. zauważyli wbudowany dodatkowy twardy dysk. Po przeglądnięciu zawartości przedmiotowego twardego dysku okazało się, iż znajdowały się na nim dokumenty handlowe powódki z których wynikało, co, komu i za jaką cenę sprzedała powódka, kosztorysy ofertowe, dokumentacja handlowa energetyki zawodowej, dokumentacja konstrukcyjno – produkcyjno – montażowa produkowanych przez powódkę urządzeń oraz oprogramowanie do produkowanych przez powódkę urządzeń.

Powódka rozwiązała umowę o pracę z M. Ż. bez wypowiedzenia, z dniem 25 października 2009 r. W listopadzie 2009 roku rada nadzorcza pozwanej podjęła decyzję o zwolnieniu wiceprezes zarządu R. M.. M. Ż. został zatrudniony w pozwanej spółce na stanowisku specjalisty od dnia 3 listopada 2009 r. Do jego obowiązków należało sprawdzanie szaf dla potrzeb energetyki co do ich zgodności z dokumentacją oraz projektowanie nowych urządzeń dla pozwanej. Dział Elektroniki w pozwanej spółce powstał z chwilą zatrudnienia M. Ż.. Pozwana dnia 16 listopada 2009 r. zamieściła na Portalu Internetowym Instytutu (...) ogłoszenie o naborze pracowników do pracy w nowym dziale. Kolejny pracownik tego działu został zatrudniony w grudniu 2009 roku, a dwóch następnych w styczniu 2010 roku. Następnie w przedmiotowym dziale zostały zatrudnione cztery osoby, a po połączeniu z działem prefabrykacji pracuje w nim około 10 pracowników. Dnia 3 lutego 2001 r. M. Ż. został kierownikiem (...). Pierwsze urządzenie zostało wyprodukowane 1 grudnia 2009 r.

W grudniu 2009 roku prezes pozwanej T. M. na spotkaniu z prezesem powódki J. M. poinformował go o zatrudnieniu w pozwanej spółce M. Ż., pomimo posiadania informacji co do przyczyn rozwiązania umowy z nim przez powodową spółkę. W kwietniu 2010 roku na stronie internetowej pozwanej pojawiła się nowa oferta sprzedaży urządzeń, a to: szybki przekaźnik pośredniczący (...), przekaźnik sygnalizacyjny (...), przekaźnik kontroli drożności obwodów wyłączających (...), przekaźnik czasowy (...), przekaźnik przełączający zasilanie podstawowe na rezerwowe (...), przekaźniki pomocnicze (...), przekaźnik bistabilny (...), przekaźnik bistabilny (...), centralna sygnalizacja awaryjna (...), rezystory (...). Tym samym pozwana została drugą firmą oferującą taką samą gamę urządzeń jak powódka.

Oprócz tego na rynku są tylko bardzo duże firmy, które proponują szerszy asortyment i wśród ich produktów są także takie urządzenia jak powódki. Jednakże mają one zupełnie inne konstrukcje, choć funkcjonalnie są w stanie zastąpić urządzenia powódki. W późniejszym czasie pozwana rozpoczęła produkcję także innych urządzeń, których powódka nie posiada w swojej ofercie, w tym regulatora napięcia transformatora, przekaźnika sygnalizacyjnego(...), wskaźnika zaczełu transformatora, konwertera komunikacyjnego, sumatora sygnałów, zasilacza do zasilania torów akustyki.

Po pojawieniu się na stronie internetowej pozwanej przedmiotowej oferty, powodowa spółka złożyła zawiadomienie do prokuratury o popełnieniu przez M. Ż. czynu nieuczciwej konkurencji. W konsekwencji Komenda Miejska Policji w S. wszczęła dochodzenie o przestępstwa określone w art. 23 ust. 1 u.z.n.k. Dochodzenie to zostało umorzone. Powódka pismem z dnia 4 maja 2010 r. wezwała pozwaną do zaprzestania produkowania, oferowania i sprzedaży przedmiotowych urządzeń. W odpowiedzi pozwana podniosła, iż powódka nie zarejestrowała urządzeń w urzędzie patentowym, a urządzenia oferowane przez pozwaną wykonywane są w oparciu o jej własną dokumentację, opracowaną przez zespół inżynierów, zatrudnionych w wyniku przeprowadzonego procesu rekrutacji.

Produkowane przez pozwaną i powódkę urządzenia w sensie funkcjonalnym i konstrukcyjnym w sześciu przypadkach są jednakowe, natomiast w trzech przypadkach podobne. Żadne z urządzeń nie ma znamion nowości. Jednoznaczne rozróżnienie urządzeń możliwe jest jedynie z punktu widzenia umieszczonych na nich informacji: oznaczeń firmowych (logo), nazwy i typu przekaźnika oraz kolorystyki.

Sąd Okręgowy wskazał nadto, że nie dał wiary zeznaniom prezesa zarządu pozwanej T. M. w zakresie wskazanego przez niego terminu produkcji pierwszych urządzeń skoro w odpowiedzi na pozew pozwana przyznała, iż pierwsze urządzenie zostało wyprodukowane już 1 grudnia 2009 r. Ponadto Sąd Okręgowy odmówił wiarygodności twierdzeniom, jakoby pozwana wdrożyła produkcję szeregu nowych urządzeń nie korzystając z informacji, które M. Ż. posiadał w czasie pracy w powodowej spółce skoro w przeciągu dwóch miesięcy pozwana stworzyła zupełnie nowy dział, a nad przedmiotowymi urządzeniami przez pierwszy miesiąc pracował wyłącznie M. Ż.. Na uwagę zasługiwał także fakt, iż M. Ż. nie był autorem oprogramowania, które było wykorzystywane u powódki, a zatem nie miał doświadczenia w jego tworzeniu.

Sąd Okręgowy zakwestionował także wiarygodność zeznań świadka M. Ż. w zakresie w jakim zaprzeczył, iż pracując w powodowej spółce rozważał możliwość podjęcia zatrudnienia u pozwanej i rozmawiał na ten temat z M. P. i S. T.. Stoi to bowiem w oczywistej sprzeczności z zeznaniami świadków M. P. i S. T., których zeznania z kolei znajdują potwierdzenie w zapisie rozmów prowadzonych za pośrednictwem komunikatora (...). Mając na uwadze istniejący w powodowej spółce system zabezpieczeń i monitorowania sieci komputerowej Sąd Okręgowy uznał także, iż nieprawdziwe są twierdzenia M. Ż., iż to nie on kopiował dane na zewnętrzny twardy dysk przy użyciu jego komputera. Ponadto nie polegały na prawdzie zeznania, jakoby świadek nie zapoznał się z regulaminem pracy powódki i nie złożył oświadczenia w tym przedmiocie, skoro jego podpis widnieje pod oświadczeniem w tym przedmiocie. Oceniając zeznania tego świadka Sąd Okręgowy miał na uwadze także to, iż był on świadomy faktu, iż odmienne zeznania naraziłyby go na odpowiedzialność karną za czyn nieuczciwej konkurencji.

Natomiast wydaną w sprawie opinię instytutu Sąd Okręgowy uznał za spójną i rzetelną oraz opartą na specjalistycznej wiedzy osób ją sporządzających.

Jednocześnie Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku pozwanej o zawieszenie postępowania do czasu rozstrzygnięcia prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w S. postępowania, albowiem był on władny samodzielnie dokonać ustaleń niezbędnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał żądanie powódki za zasadne. Zdaniem Sądu Okręgowego, który odwołał się do treści art. 11 u.z.n.k. tajemnicą przedsiębiorstwa mogą być objęte nawet urządzenia o rozwiązaniach określanych jako banalne, tak jak ma to miejsce w niniejszej sprawie. Dodał dalej Sąd Okręgowy, że aby tak proste urządzenia były objęte tajemnicą przedsiębiorstwa, przedsiębiorca musi podjąć określone działania w celu zachowania w poufności, tak wobec co najmniej części własnych pracowników, jak i osób spoza przedsiębiorstwa,

informacji o rozwiązaniach technicznych bądź organizacyjnych, które ujawnione publicznie mogłyby doprowadzić do odtworzenia tych urządzeń przez osoby niepowołane, a przez to doprowadzić do ich produkcji pod własnym logo, wprowadzając przez to konsumentów w błąd co do źródła pochodzenia, a tym samym odbierając należny zysk temu przedsiębiorcy, których stworzył swoimi siłami, to jest nakładem pracy i poniesionych środków finansowych, projekty techniczne tych urządzeń.

Działania, które w tym zakresie przedsiębiorca musi podjąć można podzielić na działania prawne – zabezpieczenia prawne oraz działania faktyczne, poprzez zabezpieczenia fizyczne, które prowadzą do stanu zachowania w poufności wspomnianych informacji technologicznych, technicznych i organizacyjnych.

Powódka, zdaniem Sądu Okręgowego, takie działania mające na celu zabezpieczenie prawne informacji podjęła, a mianowicie w regulaminie pracy jasno stwierdziła, iż rozwiązania techniczne produkowanych przez nią urządzeń są objęte poufnością, dodatkowo precyzując to w załączniku do regulaminu pracy. M. Ż. zaś własnoręcznym podpisem potwierdził fakt zapoznania się z przedmiotowym regulaminem, nadto miał świadomość, że rozwiązania techniczne produkowanych przez powódkę urządzeń były objęte tajemnicą przedsiębiorstwa, skoro w rozmowie za pomocą komunikatora (...) wprost stwierdził, że nie podpisał umowy o zakazie konkurencji.

Natomiast odnośnie zabezpieczeń fizycznych w zakresie dostępu do informacji poufnych, stwierdził Sąd Okręgowy, że dostęp do kluczowych danych miały tylko niektóre osoby, weryfikowane przy logowaniu się do systemu. Ponadto miało miejsce monitorowanie tzw. ruchu w ramach wewnętrznej sieci komputerowej, w tym przepływu danych tworzących tą sieć. To właśnie dzięki takiemu zabezpieczeniu świadek ten stwierdził fakt przekazywania danych z komputera pracownika powódki M. Ż. na jego prywatny twardy dysk.

Wskazując na powyższe Sąd Okręgowy uznał, iż powódka podjęła niezbędne działania w celu zabezpieczenia fizycznego i prawnego informacji technologicznych i technicznych przed fizycznym ich zagarnięciem przez osoby niepowołane.

Taką niepowołaną osobą może być też pracownik powódki, mający dostęp do informacji poufnych z racji wykonywanej pracy, który informacje te pobiera nie w celu wypełniania obowiązków służbowych, lecz w celu ich zagarnięcia na prywatne potrzeby. Podjęta przez M. Ż. w czasie trwania stosunku pracy próba kopiowania dokumentacji technicznej powódki na prywatny twardy dysk nie może być inaczej zakwalifikowana, jak próba kradzieży poufnych informacji przedsiębiorstwa, w którym był zatrudniony. Nie ulega wątpliwości, iż w tym zakresie M. Ż. był osobą nieuprawnioną w świetle art. 11 ust 1 u.z.n.k. Takie jego działanie zostało zakwalifikowane przez powódkę jako ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych, co skutkowało rozwiązaniem zawartej z nim umowy o pracę ze skutkiem natychmiastowym, w trybie art. 52 kodeksu pracy.

Podsumowując powyższe rozważania Sąd Okręgowy stwierdził, iż ustalone w sprawie okoliczności faktyczne pozwalają na przyjęcie, iż doszło do naruszenia tajemnicy przedsiębiorstwa powódki przez to, że osoba nieuprawniona tj. M. Ż., przekazała pozwanej informacje stanowiące tą tajemnicę, a zatem pozwana nabyła informacje stanowiące tajemnicę przedsiębiorstwa od osoby nieuprawnionej, którą był M. Ż.. Nabycie tych informacji nastąpiło poprzez zatrudnienie przez pozwaną M. Ż., który jeszcze w trakcie trwania stosunku pracy u powódki kontaktował się z przedstawicielem pozwanej R. M., i który po dyscyplinarnym zwolnieniu został zatrudniony u pozwanej w identycznym dziale jak u powódki. Pozwana została poinformowana o przyczynach zwolnienia z pracy M. Ż., a pomimo tego wkrótce potem rozpoczęła prace nad wytwarzaniem urządzeń, w większości identycznych do urządzeń powódki, które dotąd produkowała praktycznie tylko powódka. Oznacza to, że pozwana była w pełni świadoma, że przyjmując M. Ż. do pracy, a następnie powierzając mu stanowisko kierownika działu, wraz z nim przejmuje nielegalną drogą tajemnicę przedsiębiorstwa powódki. Osoba ta została bowiem uprzednio przyłapana na kradzieży tych informacji, co było pozwanej wiadome. Nadto niewątpliwie wiedziała o tym również od samego M. Ż., skoro zwykle podstawą przyjęcia do pracy jest świadectwo pracy z poprzedniego zakładu pracy. Pozwana nie podjęła także działań, w celu uzyskania ustnych referencji co do tego pracownika od powódki.

Nie ulega wątpliwości, że przepis art. 11 ust. 2 u.z.n.k. stanowi, że przepis ust. 1 tego artykułu stosuje się także do osoby, która świadczyła pracę na podstawie stosunku pracy lub innego stosunku prawnego – przez okres trzech lat od jego ustania, chyba że umowa stanowi inaczej albo ustał stan tajemnicy. Podkreślił Sąd Okręgowy, że w niniejszej sprawie bez znaczenia jest to, iż M. Ż. nie zawarł z powódką umowy o zakazie konkurencji, albowiem naruszył on ten zakaz nie po ustaniu stosunku pracy, lecz w trakcie jego trwania. Działal on wprost z zamiarem przejścia do pracy u pozwanej. Z zapisów komunikatora (...) wynika, iż podejmował on działania w celu uzyskania informacji stanowiących tajemnicę handlową, w tym co do cen maszyn i urządzeń do produkcji wyrobów finalnych. Wskazywał przy tym, iż chodziło o przedstawienie tych danych radzie nadzorczej pozwanej spółki. Wiedza pozwanej o powyższym działaniu pracownika powódki, która to powódka była jedynym do tej pory wytwórcą spornych urządzeń (za wyjątkiem dużych firm takich jak A. i S.) nie budzi wątpliwości Sądu Okręgowego. Czyniąc te ustalenia Sąd Okręgowy uznał, iż pozwana naruszając tajemnicę przedsiębiorstwa powódki dopuściła się czynu nieuczciwej konkurencji opisanego w art. 11 ust 1 u.z.n.k.

Informacje technologiczne i techniczne dotyczące produktów powódki wymienionych w pozwie nie przeszły do domeny publicznej pomimo tego, że powódka opublikowała je na swojej stronie internetowej. Umieszczone na stronie internetowej powódki opisy urządzeń nie były tożsame z pełną dokumentacją technologiczną i techniczną. Na ich podstawie możliwym było jedynie zapoznanie się z graficzną stroną urządzenia, ale nie były wystarczające dla odtworzenia budowy wewnętrznej.

Natomiast pozwana, na której w myśl art. 6 k.c. spoczywał ciężar wykazania swych twierdzeń, nie wskazała jakiegokolwiek dowodu potwierdzającego fakt, iż w oparciu o publikacje powódki można wytworzyć sporne urządzenia. Sąd Okręgowy uznał zatem, iż oferta powódki wskazująca na wyprodukowane przez nią wyroby nie oznacza tym samym opublikowania informacji poufnych. Przyznać należy rację powódce, która odpierając ten zarzut pozwanej podnosiła, że gdyby było jak twierdzi pozwana, to mogła ona już wcześniej, na podstawie danych uzyskanych ze strony internetowej powódki, podjąć produkcję tych urządzeń. Tymczasem pozwana rozpoczęła ich produkcję dopiero po zatrudnieniu M. Ż., który właśnie na potrzeby pozwanej gromadził informacje techniczne, technologiczne i handlowe dotyczące spornych produktów.

Odwołując się do art. 18 ust. 1 u.z.n.k. Sąd Okręgowy uznał wobec dokonania czynu nieuczciwej konkurencji, że powódka której interes jako przedsiębiorcy został naruszony mogła żądać między innymi zaniechania niedozwolonych działań oraz złożenia jednokrotnego lub wielokrotnego oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie i dlatego na mocy art. 18 ust. 1 u.z.n.k. w zw. z art. 11 ust 1 i ust. 4 u.z.n.k. Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.

Jednocześnie Sąd Okręgowy oddalił żądanie pozwu w części dotyczącej publikacji oświadczenia w (...) gdyż produkty powódki kierowane są do wąskiej, wyspecjalizowanej grupy odbiorców i za wystarczające uznał opublikowanie oświadczenia w prasie branżowej.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od tegoż wyroku zaskarżając go w części w jakiej uwzględniono powództwo wniosła pozwana zarzucając:

naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na wynik sprawy, a to: art. 233 k.p.c. poprzez nienależytą ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, wyrażające się w bezpodstawnym przyjęciu, iż były pracownik powódki M. Ż. przekazał pozwanej informacje stanowiące tajemnicę przedsiębiorstwa powódki, a jednocześnie, że pozwana informacje te wskutek samego zatrudnienia M. Ż. nabyła – bez wskazania chociażby sposobu przekazania tej tajemnicy (dokumentacja papierowa, cyfrowa, czy informacje ustne), podczas gdy jednocześnie bezspornym jest, iż stwierdzoną przez powódkę próbę kopiowania pewnych danych na dysk zainstalowany w komputerze M. Ż. powódka skutecznie udaremniła, a postępowanie dowodowe nie wykazało by pozwana była w posiadaniu i wykorzystywała jakiekolwiek informacje stanowiące tajemnicę przedsiębiorstwa powódki; bezpodstawnym przyjęciu, że pozwana nie mogła bez wykorzystania informacji pochodzących z przedsiębiorstwa powódki, opracować dokumentacji i wdrożyć do produkcji urządzeń objętych sporem (a co mają potwierdzać także zeznania prezesa zarządu powódki, iż zorganizowanie produkcji tychże

urządzeń w powodowej spółce zajęło kilka lat), podczas gdy z opinii powołanego w sprawie Instytutu (...), którą Sąd uznał za „spójną, rzetelną oraz opartą na specjalistycznej wiedzy osób ją sporządzających” wynika jednoznacznie, iż rozwiązania wszystkich objętych sporem urządzeń mają charakter wiedzy podstawowej z zakresu elektrotechniki, można je bez trudu znaleźć w podręcznikach akademickich i praktycznie każdy absolwent uczelni technicznej jest w stanie zaprojektować i opracować ich niezbędną dokumentację techniczną, a mając odpowiednio przygotowaną bazę techniczną „można je wdrożyć do produkcji w ciągu kilku tygodni”; błędnym przyjęciu, że z samego faktu podobieństwa urządzeń i ich dokumentacji – bez wskazania stopnia tego podobieństwa i wyjaśnienia, na czym podobieństwa te polegają – płynie wniosek o wykorzystaniu przez pozwaną przy ich produkcji tajemnicy przedsiębiorstwa powódki, podczas gdy jednocześnie zasięgnięta przez Sąd w sprawie opinia Instytutu (...) jednoznacznie wyjaśnia obiektywne przyczyny podobieństw samych urządzeń, jak i ich dokumentacji (schematów działania); bezpodstawnym przyjęciu, że urządzenia produkowane przez pozwaną wprowadzają potencjalnych klientów w błąd co do źródła ich pochodzenia, podczas gdy z opinii powołanego w sprawie Instytutu (...), którą Sąd uznał za „spójną, rzetelną oraz opartą na specjalistycznej wiedzy osób ją sporządzających” wynika jednoznacznie, iż „elementem, który pozwala na jednoznaczne rozróżnienie opiniowanych wyrobów jest rozwiązanie płyt czołowych zarówno z punktu widzenia zamieszczonych na nich informacji, oznaczeń firmowych (logo), nazwy i typu przekaźnika oraz kolorystyki”, a nadto, iż biegli wskazali przykładowe różnice w parametrach urządzeń, a także wyjaśnili, iż część parametrów „wynika wprost z wymagań norm i siłą rzeczy muszą być jednakowe” oraz, że podobieństwa w tym zakresie nie mają praktycznego znaczenia, gdyż z uwagi na wymagania poszczególnych klientów mogą one w każdej chwili być zmienione, a nawet, iż „w automatyce elektroenergetycznej i przemysłowej zasady tworzenia schematów funkcjonalnych są jednoznacznie określone. Jeśli funkcja celu danego urządzenia (przeznaczenie) jest jednakowa to jest oczywistym, że schematy funkcjonalne będą podobne lub takie same”; bezpodstawnym przyjęciu – wyłącznie w oparciu o twierdzenia powódki – że była ona dotychczas jedynym wytwórcą spornych urządzeń, za wyjątkiem dużych firm, takich jak A. i S., a z pominięciem wszelkich dowodów przeciwnych w tym zakresie, tj. zarówno wskazanych przez pozwaną wraz z odpowiedzią na pozew przykładowych producentów urządzeń o podobnych rozwiązaniach (i nazwach) oraz złożonych w tym zakresie zeznań prezesa zarządu pozwanej T. M. także wskazujących na przykładowych innych producentów odpowiedników spornych urządzeń – a co w konsekwencji stanowiło dla Sądu dodatkowe uzasadnienie zasadności żądań powódki; błędnej ocenie zeznań prezesa zarządu pozwanej T. M. – i pominięciu ich jako niewiarygodnych w świetle (rzekomo) zawartego w odpowiedzi na pozew twierdzenia pozwanej o dacie wyprodukowania pierwszego urządzenia (1 grudzień 2009 r.) – i w konsekwencji bezpodstawnym przyjęciu jako terminu wytworzenia pierwszego urządzenia miesiąca grudnia 2009 roku, podczas gdy w odpowiedzi na pozew jednoznacznie podano datę 1 grudnia 2009 r. jako datę „stworzenia pierwszego projektu obwodu”, co nie oznacza daty wytworzenia urządzenia, które miało miejsce najwcześniej w kwietniu 2010 roku i co potwierdzają zarówno zeznania prezesa zarządu pozwanej, jak i inne zgromadzone w sprawie dowody, w tym twierdzenia samej powódki oraz art. 479⁽¹²⁾ k.p.c. poprzez dopuszczenie dowodów objętych prekluzją dowodową tj. wydruków z komunikatora (...) mających (zdaniem powódki) stanowić zapis (wcześniej usuniętych z dysku komputera a później, w nieznaney bliżej dacie, odtworzonych) rozmów prowadzonych przez pracowników powódki we wrześniu i październiku 2009 roku, a przedłożonych przez powódkę dopiero w dniu 17 marca 2010 r., bez jednoczesnego wiarygodnego uzasadnienia przyczyn, dla których powódka nie mogła przedstawić ich wraz z pozwem, ani wiarygodnego wskazania daty pozyskania tych zapisów, a nadto podczas gdy późniejsze zeznania prezesa zarządu pozwanej (wskazujące, iż do „odtworzenia” zapisów tych rozmów miało dojść dopiero po kwietniu 2010 roku) poddają w istotną wątpliwość, zarówno samą autentyczność tych zapisów, jak i to kiedy faktycznie powódka weszła w ich posiadanie i w konsekwencji uniemożliwiają ocenę czy dowody te zostały złożone bez naruszenia art. 479⁽¹²⁾ k.p.c.;

naruszenie przepisów prawa materialnego, poprzez ich błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, a to: art. 11 ust. 1, 2 i 4 u.z.n.k. poprzez przyjęcie, iż przepis ten może być podstawą zakazania niedozwolonego działania w postaci wprowadzenia potencjalnych klientów w błąd; art. 11 ust. 1 i 4 u.z.n.k. poprzez przyjęcie, że w zakres pojęcia „tajemnica przedsiębiorstwa” wchodzi wykorzystanie przez nowozatrudnionego pracownika informacji i doświadczeń nabytych w trakcie zatrudnienia u poprzedniego pracodawcy oraz, że zatrudnienie dotychczasowego pracownika konkurenta i

powierzenie mu prac nad urządzeniami analogicznymi w stosunku do tych, którymi dotąd zajmował się, jest tożsame z nielegalnym nabyciem i wykorzystaniem tajemnicy przedsiębiorstwa konkurenta.

Podnosząc te zarzuty pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji wraz z rozstrzygnięciem o kosztach instancji odwoławczej.

Powódka w odpowiedzi na apelację wносиła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

apelacja pozwanej, pomimo podzielenia części jej zarzutów, jest niezasadna.

Przed odniesieniem się do zarzutów apelacji należy wskazać, iż uzupełniając postępowanie dowodowe Sąd Apelacyjny ustalił, iż postępowanie karne w sprawie wyrządzenia poważnej szkody powodowej firmie przez skopiowanie w październiku 2009 roku, a następnie ujawnienie i wykorzystanie w trakcie pracy w konkurencyjnej firmie tj. pozwanej stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa danych technicznych urządzeń produkowanych przez powódkę zostało umorzone wobec braku znamion czynu zabronionego.

Dowód: postanowienie Prokuratury Rejonowej w S. z dnia 31 stycznia 2011 r. sygn. akt 2 Ds 186/10 (k. 592 – 601 akt).

Nadto ustalono, iż wobec M. Ź. toczyło się postępowanie karne o składanie fałszywych zeznań w sprawie niniejszej, która zakończyła się jego uniewinnieniem.

Dowód: wyroku Sądu Rejonowego Katowice-Wschód w Katowicach z dnia 29 marca 2012 r. sygn. akt III K 787/11 i wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 3 sierpnia 2012 r. sygn. akt VI Ka 347/12 (k. 606 – 624 akt).

Czyniąc te dodatkowe ustalenia odnosząc się do zarzutów apelacji pozwanej należy na wstępie wskazać, iż w sprawie niniejszej zgodzić należy się z pozwaną, gdy podnosi, iż art. 11 u.z.n.k. nie może stanowić podstawy orzeczenia zakazu wprowadzenia w błąd klientów przedsiębiorców poprzez wprowadzenie do obrotu przez pozwaną towarów wyprodukowanych z naruszeniem tajemnic przedsiębiorstwa powódki. Zasadnie co do tej kwestii pozwana podnosi, że wskazany przepis tj. art. 11 u.z.n.k. chroni tajemnicę przedsiębiorstwa, nie chroni natomiast przed wprowadzeniem w błąd klientów co do tożsamości wyrobów stron. Ochronie tej służy bowiem art. 10 u.z.n.k. i art. 16 ust. 1 pkt 2 u.z.n.k. oraz także na zasadzie wyjątku art. 3 u.z.n.k.

Nie jest zaś sporne w sprawie niniejszej to, że wyroby obu stron pomimo stwierdzenia co do części z nich identyczności, a co do pozostałych objętych sporem podobieństwa można jednoznacznie rozróżnić, na co wskazano w złożonej w sprawie opinii Instytutu (...), a to w oparciu o oznaczenia firmowe stron (logo), nazwę i typ przekaźnika oraz kolorystykę. Nadto, na co słusznie wskazano w tejże opinii, nie sposób wykluczyć identyczności lub podobieństwa schematów funkcjonalnych urządzeń z uwagi na jednoznaczne określenie tworzenia tego rodzaju schematów w automatyce elektroenergetycznej i przemysłowej zwłaszcza w sytuacji, gdy część parametrów wynika z obowiązujących norm.

Wskazane okoliczności powodują, że nie sposób więc przypisać pozwanej czynu nieuczciwej konkurencji, który miałby polegać na „wprowadzaniu potencjalnych klientów w błąd” jak to podnosiła powódka. Dodać należy także, iż powódka poza zgłoszeniem żądania zobowiązania pozwanej do zaniechania niedozwolonych działań m.in. przez wprowadzanie w błąd potencjalnych klientów żądania tego nie uzasadniła odwołując się jedynie do wykorzystywania przez pozwaną cudzych informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa.

Zgodzić należy się także z pozwaną podnoszącą, że gdy do wytwarzania urządzenia niezbędna jest dokumentacja techniczna oraz oprogramowanie to udział w opracowaniu takiej dokumentacji i oprogramowania osoby zatrudnionej uprzednio u przedsiębiorcy wytwarzającego analogiczne wyroby nie może, sam przez się, zostać zakwalifikowany

jako przekazanie informacji przez pracownika oraz jej nabycia przez nowego pracodawcę i stanowi naruszenia art. 11 u.z.n.k. Słusznie co do tej kwestii pozwana podnosi, iż odróżnić należy zakaz przekazywania przez pracownika tajemnicy przedsiębiorcy uregulowany w art. 11 ust. 2 u.z.n.k. od zakazu konkurencji wynikającego z prawa pracy (art. 101¹ k.p. i n.).

Podnosząc powyższe należy jednak zauważyć, że w sprawie niniejszej Sąd pierwszej instancji ponad wszelką wątpliwość ustalił podejmowane przez pozwaną reprezentowaną przez członka zarządu R. M. próby namowy kilku pracowników powódki do przejścia do pracy do pozwanej w celu uruchomienia produkcji identycznych urządzeń co urządzenia powódki, które zakończyły się zatrudnieniem M. Ż. kolegi R. M. ze studiów. M. Ż. jeszcze podczas jej zatrudnienia przez powódkę podejmował próby namowy innych pracowników powódki do podjęcia pracy u pozwanej oraz zgrania na prywatnego laptopa zawartości sterowanych cyfrowo maszyn powódki, a także sam podjął próbę skopiowania dokumentów powódki, które umożliwiłyby uruchomienie produkcji tych samych wyrobów co dotychczas produkowane przez powódkę. Zatrudnienie zaś M. Ż. przez pozwaną nastąpiło pomimo tego, że została poinformowana o przyczynach zwolnienia z pracy M. Ż.. Nadto wkrótce potem pozwana rozpoczęła prace nad wytwarzaniem urządzeń, w większości identycznych do urządzeń powódki, które dotąd produkowała powódka.

Zgodzić należy się tu z pozwaną, iż z przeprowadzonych w sprawie dowodów wynika fakt udaremnienia próby kopiowania danych powódki przez M. Ż. oraz to, że jednocześnie przeprowadzone dowody nie pozwalają na jednoznaczne ustalenie sposobu przekazania tajemnicy przedsiębiorstwa powódki przez M. Ż. pozwanej, a także wykazania jakie konkretnie informacje stanowiące tajemnice przedsiębiorstwa powódki posiada i wykorzystuje pozwana.

Okoliczności te nie stanowią jednak przeszkody do trafnego ustalenia przez Sąd pierwszej instancji, że pozwana przyjmując M. Ż. do pracy, a następnie powierzając mu stanowisko kierownika działu wraz z nim przejmuje nielegalną drogą tajemnice przedsiębiorstwa powódki. Słusznie podkreślił bowiem Sąd pierwszej instancji, że zatrudnienie osoby dążącej wszelkimi środkami do przejęcia wszelkiej wiedzy dotyczącej produkcji konkretnych urządzeń, których produkcję uruchomiła później pozwana, przy wiedzy członków zarządu pozwanej o tym fakcie, musi być potraktowane jako wykorzystanie przez pozwaną cudzej informacji pozyskanej od osoby nieuprawnionej umożliwiającej jej zastosowanie we własnej działalności gospodarczej. Bez znaczenia jest tu brak jednoznacznego wykazania sposobu przekazania tajemnicy pozwanej przez M. Ż. skoro przecież po jego zatrudnieniu przez pozwaną to on uruchomił u niej produkcję tych samych wyrobów. Takiemu sposobowi przekazania informacji nie stoi przeszkodzie to, że próba skopiowania danych z systemu komputerowego powódki zakończyła się niepowodzeniem. Również fakt uruchomienia przez pozwaną własnego zaplecza technicznego i osobowego nie może świadczyć o braku wykorzystania cudzych informacji stanowiących tajemnicą przedsiębiorstwa skoro pozwana uruchomiła przecież nowy dział produkcji zapewne przecież z zamiarem rozwoju tyle tylko, że rozwój ten „przyspieszyła” poprzez wykorzystanie tychże informacji. Uznając, że przekazanie informacji objętych tajemnicą przedsiębiorstwa powódki następowało w istocie poprzez sam fakt jego zatrudnienia nie może dziwić brak ujawnienia w zakładzie pozwanej informacji pochodzących z przedsiębiorstwa powódki. Informacje te bowiem sukcesywnie były przekazywane przez M. Ż. i w ten sposób wykorzystywane przez pozwaną. Zauważyć należy, iż z przyczyn wyżej wskazanych nie może budzić wątpliwości świadomość takiego stanu rzeczy u członka zarządu pozwanej w osobie R. M.. Nie sposób zaś twierdzić, że M. Ż. wykorzystywał wyłącznie nabyte u powódki doświadczenie i swoją wiedzę przeczą temu bowiem okoliczności jego zatrudnienia u pozwanej i świadomego gromadzenia informacji technicznych, technologicznych i handlowych dotyczące spornych produktów, a więc dążenia do uzyskania jak najszerszej wiedzy o wyrobach, których produkcję miał uruchomić u pozwanej. Ze zrozumiałych względów wiedzę na temat tego, czy M. Ż. był w stanie odtworzyć konkretną dokumentację techniczną, a także oprogramowanie do produkcji objętych sporem urządzeń ma on sam. Trafnie jednak co do tej kwestii Sąd pierwszej instancji w oparciu o art. 233 § 1 k.p.c. dokonał oceny zebranego materiału dowodowego, w tym w szczególności zeznań świadka M. Ż., z uwzględnieniem toczących się z postępowań karnych z jego udziałem.

Wbrew twierdzeniom pozwanej dla takiej oceny zachowania pozwanej jako wykorzystywania cudzych informacji nie jest istotny okres czasu pomiędzy podjęciem pracy przez M. Ż. u pozwanej, a uruchomieniem produkcji oraz fakt, iż także i inni producenci produkują podobne wyroby.

Podzielić należy także wreszcie przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, że tajemnicę przedsiębiorstwa stanowią nawet „urządzenia o rozwiązaniach określonych jako banalne” dodając, iż w istocie chodzi tu o takie nieujawnione do wiadomości publicznej informacje techniczne, technologiczne, organizacyjne lub inne posiadające wartość gospodarczą, co do których przedsiębiorca podjął niezbędne działania w celu zachowania ich poufności służące do ich wyprodukowania i zbytu. Przy czym fakt, że informacje dotyczące poszczególnych elementów urządzenia są jawne nie decyduje o odebraniu zespołowi wiadomości o produkcie przymiotu poufności na co wskazuje się w orzecznictwie (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2007 r., V CSK 444/06, LEX nr 449836). Z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w sprawie niniejszej.

Reasumując podzielić należy generalnie ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji które znajdują oparcie w zebranych materiale dowodowym, który trafnie, w granicach zakreślonych art. 233 § 1 k.p.c., został oceniony. W konsekwencji też zgodzić należy się przyjęciem przez Sąd pierwszej instancji, iż w okolicznościach sprawy działania pozwanej należy zakwalifikować ostatecznie jako czyn nieuczciwej konkurencji określony w art. 11 ust. 1 u.z.n.k.

Niezależnie od dotychczasowych rozważań należy zauważyć, że jak to wskazuje się w doktrynie ochronę tajemnicy przedsiębiorstwa wspomagają oprócz art. 11 u.z.n.k. również inne przepisy tej ustawy, w tym klauzula generalna z art. 3 u.z.n.k. Podstawowe znaczenie art. 3 ust. 1 u.z.n.k. dla ochrony tajemnicy przedsiębiorstwa będzie się sprowadzać do sankcjonowania nieuczciwych działań, które wprawdzie bezpośrednio nie godzą w tajemnicę przedsiębiorstwa, lecz są per se nieuczciwe. Przykładem takiego działania będzie usiłowanie dokonania naruszenia tajemnicy przedsiębiorstwa (np. proponowanie przez pracownika przedsiębiorcy jego konkurentowi ujawnienia tajemnicy w zamian za określone korzyści majątkowe), próba wykorzystania tajemnicy w przedsiębiorstwie naruszcyciela lub podjęcie działania atakującego określoną informację, która w istocie nie stanowiła tajemnicy przedsiębiorstwa. Powyższe przykłady dowodzą, że art. 3 ust. 1 u.z.n.k. spełniałby rolę klasycznego deliktu nieuczciwej konkurencji, sankcjonując zachowania sprzeczne z dobrymi obyczajami, mimo iż zachowania te bezpośrednio nie godzą w prawo podmiotowe do tajemnicy przedsiębiorstwa. Nie ulega bowiem wątpliwości, że podjęcie nieuczciwych działań w celu zdobycia informacji (np. włamanie się do sieci komputerowej) jest działaniem sprzecznym z dobrymi obyczajami. W takim właśnie zakresie, tj. w sferze pośredniej ochrony tajemnicy przedsiębiorstwa, art. 3 u.z.n.k. uzupełnia bezpośrednią ochronę tajemnicy przedsiębiorstwa wynikającą z art. 11 u.z.n.k. Kolejną podstawą ochrony tajemnicy przedsiębiorstwa są przepisy ustawy poświęcone przekupstwu handlowemu zawarte w art. 12 u.z.n.k. Znaczenie art. 12 u.z.n.k. dla ochrony tajemnicy przedsiębiorstwa jest czysto prewencyjne, tzn. dla oceny, czy został popełniony czyn nieuczciwej konkurencji, nie jest istotne, czy w wyniku działania naruszcyciela pracownik ujawnił mu informacje stanowiące tajemnicę przedsiębiorstwa – istotny jest sam fakt nakłaniania, a więc zachęcania lub przekonywania do przekazania informacji. Jeżeli na skutek takiej namowy dojdzie do przekazania informacji, mamy do czynienia ze spełnieniem przesłanek dwóch czynów nieuczciwej konkurencji, tj. art. 12 ust. 1 i art. 11 u.z.n.k. Po stronie osoby nakłaniającej pracownika do naruszenia tajemnicy czyn nieuczciwej konkurencji polegałby na zachęcaniu do ujawnienia lub przekazania tej tajemnicy (art. 12 ust. 1 u.z.n.k.), a następnie na jej nabyciu od osoby nieuprawnionej (art. 11 u.z.n.k.). Pracownik przekazujący chronione informacje dopuszczałby się zaś czynu z art. 11 u.z.n.k. polegającego na przekazaniu informacji nieuprawnionej osobie trzeciej. Ostatnim elementem, który uzasadnia zastosowanie art. 12 ust. 1 u.z.n.k., jest celowość działania sprawcy, tzn. podjęcie tego działania w celu zapewnienia korzyści sprawcy lub osobom trzecim lub też podjęcie go w celu szkodenia przedsiębiorcy. Nakłanianie pracownika do przekazania tajemnicy przedsiębiorstwa będzie jednocześnie manifestowało chęć przejęcia jego przewagi konkurencyjnej, a więc w istocie wolę osiągnięcia korzyści przez naruszcyciela lub jego mocodawcę. Ostatni przypadek, tj. szkodenie przedsiębiorcy w złej wierze (mala fide), nie będzie zasadniczo występował samodzielnie, gdyż zamiarem sprawcy będzie niemal zawsze chęć gospodarczego wykorzystania danej tajemnicy. Można zauważyć, że zasadniczo obydwa cele działania naruszcyciela, tj. osiągnięcie korzyści i szkodenie przedsiębiorcy, są ze sobą zazwyczaj sprzężone w ten sposób, iż przekazanie tajemnicy konkurentowi z jednej strony przysparza mu korzyści, z drugiej zaś wyrządza

szkodę przedsiębiorcy. Podkreśla się w doktrynie, pomimo wątpliwości co do kwalifikacji bądź w oparciu o art. 12 ust. 1 u.z.n.k., bądź też art. 3 u.z.n.k, iż czynem nieuczciwej konkurencji jest także sytuacja, kiedy określony podmiot nakłania pracownika do ujawnienia informacji, które nie stanowią tajemnicy przedsiębiorstwa (np. z powodu niepodjęcia stosownych działań zmierzających do zachowania poufności) (co do tych kwestii szerzej Michalak Arkadiusz w komentarzu do art. 11 u.z.n.k. [w:] Zdyb Marian (red.), Michalak Arkadiusz, Mioduszeowski Marcin, Raglewski Janusz, Rasiewicz Justyna, Sieradzka Małgorzata, Sroczyński Jarosław, Szydło Marek, Wyrwiński Michał, Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz., LEX, 2011).

Wskazane obszernie stanowisko doktryny w ustalonym w sprawie niniejszej stanie faktycznym powoduje, że nie może być wątpliwości, że pozwana wobec powódki dopuściła się czynu nieuczciwej konkurencji. Zgodnie z poczynionymi ustaleniami były pracownik powódki M. Ż. za namową ówczesnego członka zarządu pozwanej R. M. przed podjęciem pracy u pozwanej namawiał do przejścia do nowego pracodawcy także innych pracowników powódki oraz namawiał ich tj. M. P. do zgrania zawartości sterowanych cyfrowo maszyn powódki. Następnie podjął M. Ż. udokumentowaną próbę zgrania na twardy dysk dokumentów handlowych powódki, z których wynikało co, komu i za jaką cenę sprzedała powódka kosztorysy ofertowe, dokumentacje handlowe energetyki zawodowej, dokumentacje konstrukcyjno-produkcyjno-montażowe produkowanych przez powódkę urządzeń oraz oprogramowanie do produkowanych przez powódkę urządzeń. Poza sporem w sytuacji, gdy próbę tą poprzedziły rozmowy M. Ż. z członkiem zarządu pozwanej R. M., kolegą ze studiów M. Ż. musi być to, że działania te podjął on za namową pozwanej. Tego rodzaju zaś działanie musi być ocenione w kategoriach naruszenia dobrych obyczajów, a co jednoznacznie wynika w świetle wcześniej przytoczonego stanowiska doktryny. Taka ocena zachowania pozwanej polegającego na proponowaniu przejścia pracownikom powódki do jej zakładu i uruchomienia od podstaw produkcji wyrobów dotyczących produkowanych przez powódkę, namowa do ujawnienia tajemnic przedsiębiorstwa powódki w tym poprzez ściąganie danych z sieci komputerowej musi być uznane za czyn nieuczciwej konkurencji w rozumieniu art. 3 ust. 1 u.z.n.k., a co przecież podnosiła powódka już w pozwie. Zauważyć wreszcie należy także, iż przypisaniem tego czynu nieuczciwej konkurencji pozwanej mielibyśmy do czynienia nawet wtedy, gdy namowa do ujawnienia informacji pracowników powódki dotyczyłaby informacji, które nie stanowią tajemnicy przedsiębiorstwa o czym także była mowa wyżej.

Dodać należy tu, że nie sposób uwzględniając sekwencję zdarzeń tj. namowę pracowników powódki do przejścia do zakładu pozwanej, podjęte próby pozyskania danych co do produkowanych u powódki wyrobów tak co do ich budowy, jak i danych handlowych, zatrudnienie jednego pracownika powódki przez pozwaną i uruchomienie w stosunkowo krótkim czasie produkcji identycznych lub zbliżonych wyrobów co dotychczas produkowane przez powódkę przez pozwaną, która takich wyrobów nie produkowała musi być uznane za świadome działanie pozwanej stanowiącej naruszenie zasad uczciwej konkurencji.

Zauważyć należy także, iż brak jest podstaw do podzielenia zarzutu naruszenia art. 479¹² k.p.c. co do dopuszczenia dowodu z komunikatora (...) przez Sąd pierwszej instancji skoro pozwana reprezentowana przez fachowego pełnomocnika po dopuszczeniu tych dowodów przez Sąd pierwszej instancji nie podniosła stosownych zarzutów w oparciu o art. 162 k.p.c. (k. 235 akt). Okoliczność ta powoduje, że wobec braku zgłoszenia stosownego zastrzeżenia do protokołu rozprawy strona pozwana nie może powołać się skutecznie na naruszenie art. 479¹² k.p.c. w toku postępowania przed sądem drugiej instancji na co wskazuje się w orzecznictwie (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2011 r., I CSK 374/11, LEX nr 1131115, w którego tezie wskazano, że: „Zasada, w myśl której sąd w postępowaniu gospodarczym uwzględnia reguły prekluzji określone w art. 479¹² § 1 k.p.c. i art. 479¹⁴ § 2 k.p.c. z urzędu, nie oznacza, że naruszenie tych przepisów jest uchybieniem przepisom postępowania, do którego art. 162 k.p.c. nie ma zastosowania.”).

Podniesione okoliczności powodują, iż pomimo podzielenia części zarzutów apelacji pozwanej jej apelacja nie może być uznana za zasadną w zakresie przyjęcia, że pozwana dopuściła się wobec powódki czynu nieuczciwej konkurencji.

Czyniąc powyższe uwagi wobec uznania, że pozwana wobec powódki dopuściła się czynu niedozwolonego naruszającego jej interes jako przedsiębiorcy, należało na mocy art. 18 u.z.n.k. zobowiązać pozwaną do zaniechania wytwarzania, sterowania oraz wprowadzenia do obrotu tych urządzeń produkowanych przez powódkę, które są identyczne bądź też podobne w sensie funkcjonalnym i konstrukcyjnym szczegółowo wskazane w zaskarżonym wyroku. Z treści wyroku należało jednak wyeliminować elementy opisowe, które nie mogą stanowić części sentencji wyroku. Nadto powódka nie trafnie zarzucała wprowadzanie w błąd przez pozwaną na co wyżej wskazano.

W sprawie niniejszej oddalić natomiast należało roszczenie powódki w zakresie żądania opublikowania na koszt pozwanej oświadczenia o treści wskazanej w pkt 1 wyroku zgodnie z treścią art. 18 ust. 1 pkt 3 u.z.n.k. w razie dokonania czynu nieuczciwej konkurencji przedsiębiorca, którego interes został zagrożony lub naruszony może żądać złożenia jednokrotnego lub wielokrotnego oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Oświadczenie to jednak winno być przez powódkę sprecyzowane już w pozwie poprzez podanie odpowiedniej jego treści i formy. Sprecyzowanie to zgodnie z art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c. winno obejmować podanie częstotliwości, rozmiaru i miejsca publikacji oraz wreszcie jego treści.

W doktrynie i orzecznictwie nie budzi wątpliwości to, że strona powodowa nie może pozostawić Sądowi sformułowania treści oświadczenia, gdyż to sformułowane przez stronę powodową oświadczenie podlega kontroli w tym oczywiście w zakresie jego treści. Kontrola ta nie powinna wykraczać poza sprecyzowanie jego treści podanej w pozwie tj. skrócenie, usunięcie niektórych sformułowań. Niedopuszczalne zaś jest uzupełnienie przez sąd treści oświadczenia o twierdzenie niezawarte w żądaniu pozwu. Brak zaś sformułowania treści oświadczenia, którego złożenia strona domaga się, oznacza, jak to wskazuje się w orzecznictwie, brak możliwego do uwzględnienia żądania (tak np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 grudnia 1997 r., II CKN 546/97, OSNC/7-8/119).

Z taką sytuacją w sprawie niniejszej natomiast nie mamy do czynienia, skoro powódka żądała jedynie nakazania opublikowania „treści zapadłego w sprawie wyroku”. Tak określona treść oświadczenia nie poddaje się bowiem kontroli w wyżej wskazanym kierunku. Podnieść należy w tym miejscu, iż wobec braku wezwania powódki do sprecyzowania żądania pozwu w tym zakresie na etapie wniesienia pozwu brak podstaw do takiego wezwania na etapie postępowania apelacyjnego. Nie sposób tu zaś uznać stanowiska, że w pojęciu złożenia oświadczenia odpowiedniej treści z art. 18 ust. 1 pkt 3 u.z.n.k. mieści się nakaz podania do wiadomości publicznej wyroku lub ugody sądowej tym bardziej, że jak to wyżej wskazano sentencja wyroku nie może zawierać elementów uzasadnienia opisujących charakter czynu nieuczciwej konkurencji i to zwłaszcza, skoro nie sposób podzielić stanowiska powódki o wprowadzeniu pozwanej w błąd, potencjalnych klientów.

Konieczność eliminacji z treści pkt 1 zaskarżonego wyroku elementów opisowych powoduje dodatkowo także brak podstaw do uwzględnienia żądania powódki złożenia przez pozwaną oświadczenia o treści zawnioskowanej przez powódkę powoduje, że w tym zakresie apelacja pozwanej podlegała uwzględnieniu, a powództwo w tej części oddaleniu.

Zakres w jakim oddalono powództwo nie uzasadnia zmiany orzeczenia o kosztach procesu za pierwszą instancję, gdyż na mocy art. 100 k.p.c. obciążyć nimi należało pozwaną na rzecz powódki w całości uznając, iż powódka uległa tylko w nieznaczej części dochodzonego roszczenia.

Mając powyższe okoliczności na uwadze nakazała zmienić zaskarżony wyrok w wskazanym wyżej kierunku na mocy art. 386 § 1 k.p.c., a w pozostałej części oddalić apelację na mocy art. 385 k.p.c.

Uznając, że pomimo częściowego uwzględnienia apelacji pozwanej, o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 100 k.p.c. obciążając nimi pozwaną na rzecz powódki w całości uznając, iż powódka uległa tylko w nieznaczej części dochodzonego roszczenia. Na zasądzoną kwotę z tego tytułu złożyły się koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym ustalone w oparciu o art. 109 § 2 k.p.c. oraz § 2 ust. 1, § 5, § 10 ust. 1 pkt. 19 i § 12 ust. 1 pkt. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...) (Dz. U. nr 163 poz. 1349 z późn. zm.).